

## Strachy na Lachy - !TO! (2013)

Written by bluelover

Wednesday, 10 September 2014 15:28 -

---

## Strachy na Lachy - !TO! (2013)



1. "Mokotów" 2. "Sympatyczny atrament" 3. "Bankrut" 4. "Gorsi" 5. "I can't get no gratifaction" 6. "Bloody Poland" 7. "Rumieniec" 8. "Za stary na Courtney Love" 9. "Dreadlock queen" 10. "Żeby z Tobą być"     Grabaż – wokół Lo – bas, wokół Kozak – gitara, wokół Maniek – gitara, wokale Kuzyn – perkusja + Tom Horn – klawisze, wokół Arek Rejda – klawisze Zdobysław Cezary Górski – klawisze, wokół Zalef – klawisze Agata Rożek, Beata Kubiak Asia Naranowicz – wokale Chris Maliński – saksofon Tomasz Brandenburger – trąbka Igor Serwacki, Leszek Naranowicz, Bartosz „Herki” Jurga, Mirosław Nalepa, Łukasz Sokołowski, Przemysław Zdunek – wokale

Po "Dodekafonii", strachowym magnum opus, przyszła pora na album lekki, bezpośredni i pozbawiony koturnu. Starsi kibice grabażowej twórczości nieraz przypomną sobie o Pidżamie, ci młodszy dostaną sporo powodów do poskakania na koncertach.

Poza najbrzydszą okładką w historii zespołu, "!To!" ma do zaoferowania całkiem sporą talię brzmień. Reggae ("Mokotów"), surowy rock'n'roll ("Bloody Poland"), beatlesowskie harmonie ("Żeby z tobą być") czy nawet - pewne novum - dance punkowe płąsy ("Za stary na Courtney Love") i odrobina producenckich zabaw dźwiękiem ("Dreadlock Queen"). Nowym Strachom nie straszno jest zagrać ciężiej i bardziej dynamicznie, niż kiedykolwiek, czego dowody dają w "Gorszych" oraz niezłym "Bankrut... bankrutowi", od którego wieje nowofalowym chłodem i dudni nisko strojonym basem.

Niektóre z premierowych piosenek nie gryzłyby się wcale z pidżamowymi szlagierami z epoki "Ulic jak stygmaty", gdyby nie ten miejskofolkowy sznyt, z jakim zostały wykonane. Czegokolwiek się bowiem nie tkną, SNL nie stracą tego łobuzerskiego uroku podwórkowej orkiestry, a w śpiewie Grabaża pozostanie bardowska artykulacja, nakazująca wyraźne cedzenie każdego słowa.

## Strachy na Lachy - !TO! (2013)

Written by bluelover

Wednesday, 10 September 2014 15:28 -

---

Lider sam chciał najwidoczniej upuścić nieco powietrza z balonu napompowanego przez "Dodekafonia", bo nowymi tekstami bierze (tymczasowy? permanentny?) rozwód z poezją. O ile nie śpiewa rzeczy zupełnie "wylajtowanych", jak wersy z "Mokotowa" o "czarnych kotach z plakatu", którym fajnie na słońcu albo nie ucieka się do sztubackich wyznań ("Żeby z tobą być / Być twą tapetą na pulpicie / Skoczę do wody z mostu w Pile / Na solo wyjdę z krokodylem" - Krzysztofie Grabowski, are you serious?), to okazuje się, że na wątrobie wciąż leży mu to samo.

Grabowskiego uwiera ciężki żywot w dziwnym kraju ("Bloody Poland" to jakby suplement do "Żyję w kraju"), skomputeryzowane przymuły z "generacji pic", którzy okazują się gorsi od swoich starych ("Gorsi", mogący też zwać się "Twoja generacja II") czy kultura anonimowego dopieprzania celebrytom w necie, choć poświęcony jej "I Can't Get No Gratification" osłabia pierwszej wody częstochowszczyznę ("Ten co śpiewa w Happysadzie się porzygał na estradzie" - litości!). Zastanawia też czemu Grabaż nie wyleczył się jeszcze ze śpiewania po angielsku, bo te refreny z "blady polęt" i "dredlok kłין" zgrzytają w uszach jak koci pazur na szybie.

Mimo kilku zastrzeżeń, jest to całkiem przyjemna, wolna od zadęcia, urozmaicona płyta pełna prostych, nośnych piosenek i grabażowej liryko-publicystyki. Jeśli "Dodekafonia" skłaniała do zadumy i przeżywania, premierowy long przede wszystkim urozmaici koncertowy repertuar Strachów o kilka indeksów, przy których dzieciarnia poskacze i pośpiewa. I chyba właśnie o !TO! chodziło. --- Sebastian Rerak, muzyka.onet.pl

download (mp3 @300 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mediafire](#) [mega](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [filecloud](#)  
[io](#) [anon](#)  
[files](#)  
[oboom](#)

## Strachy na Lachy - !TO! (2013)

Written by bluelover

Wednesday, 10 September 2014 15:28 -

---

[back](#)